

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Ryszarda Knosale  
na 26. posiedzeniu Senatu  
w dniu 5 lutego 2009 r.**

*Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego*

*Zwracam się do Pana Ministra z apelem o podjęcie działań zmierzających do stworzenia ram prawnych, które umożliwią lepszą ochronę środowiska naturalnego, w szczególności jeśli chodzi o ochronę wód przed zgubnymi skutkami nielegalnego odprowadzania do nich ścieków.*

*Na wstępie pozwolę sobie wskazać kierunki wytyczone w dyrektywie Rady z dnia 21 maja 1991 r. nr 91/271/EWG dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych, tzw. dyrektywie ściekowej, prowadzące do osiągnięcia dobrego stanu wód do roku 2015. Dyrektywa stwierdza, że problemem o znaczeniu kluczowym jest właśnie ochrona środowiska przed niekorzystnymi skutkami odprowadzania ścieków. Akt ten znalazł już swój wyraz w działaniach podjętych na szczeblu krajowym. Wskazują na to jednoznacznie dane statystyczne, wedle których stopień skanalizowania kraju, szczególnie na obszarach wiejskich, z roku na rok znacznie się poprawia - ponad 20% w 2005 r. wobec zaledwie 3% w 1995 r. - jednakże dane statystyczne nie odzwierciedlają istniejących w rzeczywistości problemów.*

*Okazuje się bowiem, że obok zagwarantowania faktycznych możliwości rozwoju infrastruktury nieodzowne jest także wsparcie tych działań właściwym instrumentem prawnym. Wydaje się, że rozwiązania zapisane w ustawodawstwie powinny bardziej zdecydowanie zmierzać do większego zdyscyplinowania i zachęcania mieszkańców, właścicieli nieruchomości, do dbania o środowisko naturalne.*

*Istotne z tego punktu widzenia są przepisy ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, nakazujące właścicielom nieruchomości przyłączenie do istniejącej sieci kanalizacyjnej, czyniąc wyjątek jedynie dla przypadków, w których dana nieruchomość wyposażona jest w przydomową oczyszczalnię ścieków. Mieszkańcy terenów nieskanalizowanych muszą z kolei wyposażyć nieruchomość w zbiornik bezodpływowy nieczystości ciekłych. Ogólna kompetencja do zapewnienia przestrzegania tych przepisów obciąża samorząd lokalny na poziomie gminy.*

*Realizowanie obowiązków w powyższym zakresie wiąże się między innymi z kontrolowaniem, czy zostało wykonane przyłączenie do sieci kanalizacyjnej, a w przypadku nieruchomości wyposażonych w bezodpływowe zbiorniki lub przydomowe oczyszczalnie ścieków, czy spełnione są inne wymagania, np. w zakresie wywozu nieczystości. O ile jednak duże gminy, głównie miejskie, mogą się posilkować podległymi służbami, np. strażą miejską, w celu kontroli sposobu odprowadzania ścieków bytowych, o tyle w przypadku mniejszych jednostek wykonanie tego zadania urasta do rangi poważnego problemu. Nierzadko bowiem w niewielkich urzędach gmin na potrzeby realizacji zadań z zakresu gospodarki komunalnej przewidziano zbyt mało pracowników. W efekcie nie są oni w stanie obok wykonywania zadań na stanowisku pracy w urzędzie dokonywać jeszcze kontroli w terenie.*

*Jak pokazuje praktyka, w wielu miejscowościach, gdzie oddana do użytku sieć kanalizacyjna działa już nawet od ponad roku, istnieje znaczny odsetek gospodarstw, które nie chcą się do niej przyłączyć. Liczba ta sięga nawet kilkudziesięciu procent. Nierzadko też służby gminne napotykają na opór mieszkańców, którzy odmawiają wpuszczenia pracowników na teren nieruchomości, często przeprowadzenie kontroli możliwe jest dopiero w asyście policji.*

*Opisane tu przypadki pozwalają na stwierdzenie, że mimo obowiązywania przepisów, które w jasny sposób regulują zasady postępowania z nieczystościami, oraz mimo realizacji wielomilionowych projektów z zakresu budowy sieci kanalizacyjnych nadal bardzo często*

*dochodzi do bezkarnego lekceważenia regulacji prawnych. Oczywiście nieuniknionym następstwem takiego stanu rzeczy jest zanieczyszczenie środowiska naturalnego.*

*Doskonałym przykładem obrazującym postawioną tezę są Jeziora Turawskie. Jest to największy tego typu kompleks w województwie opolskim, gdzie w sezonie mogłoby wypoczywać nawet kilkadziesiąt tysięcy osób. Niestety jeziora od kilku lat borykają się z problemem tzw. wykwitnięcia sinic, którego geneza jest związana ze znacznym zanieczyszczeniem zbiorników ściekami. Skażenie wody jest na tyle poważne, że co roku w miesiącach letnich służby sanitarno-epidemiologiczne zmuszone są ogłaszać zakaz kąpieli. Oczywiście w efekcie powoduje to stopniowe ubożenie zaplecza rekreacyjno-wypoczynkowego w okolicy Jezior Turawskich.*

*Próby oczyszczania jezior nie przyniosą efektu, jeśli nie wyeliminuje się jednej z głównych przyczyn skażenia, jaką jest właśnie nielegalne odprowadzanie do jezior ścieków z okolicznych nieruchomości.*

*Należałoby zatem rozważyć możliwość wzmocnienia organów ochrony środowiska, na których obecnie ciąży obowiązek kontroli przestrzegania ustawy o utrzymaniu czystości i porządku, to jest wójtów, burmistrzów, prezydentów miast. W tym celu zasadne wydaje się na przykład wyasygnowanie dodatkowych środków pieniężnych na realizację powyższego zadania. Za takim rozwiązaniem przemawia również fakt, że mogłoby to ułatwić gminom realizację ogółu zadań związanych z ochroną środowiska, nie tylko tych dotyczących gospodarki ściekowej. Innym rozwiązaniem mogłoby być przypisanie stosownych kompetencji kontrolnych organom ochrony środowiska o ponadgminnym zasięgu działania. Ponadto właściwe wydaje się nadanie organom ochrony środowiska uprawnień do wystawiania mandatów karnych w trakcie prowadzenia kontroli, na podobnej zasadzie jak może to czynić np. Państwowa Inspekcja Pracy czy Policja.*

*Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie starań w celu wprowadzenia takich rozwiązań, które pozwolą na skuteczne wykonywanie norm prawnych z zakresu ochrony środowiska. Obecnie bowiem na skutek braku efektywnych mechanizmów kontroli wiele z nich jest tylko martwymi zapisami, przez co utrzymuje się zgubne w skutkach przyzwolenie społeczne, aby ich nie przestrzegać.*

*Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala*